Nr. 44 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok IV

# RZEMIOSŁO

TYGODNIK

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej

REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 1 m. 4, TEL. 665-57
KONTO P. K. O. 6066.

Warszawa, niedziela dn. 3 Listopada 1935 r.

## Program uzdrowienia gospodarstwa narodowego

Dnia 25 października, w Komisji wyłonionej przez Sejm w celu uchwalenia Rządowi pełnomocnictw, P. Minister Skarbu Inż. Eugenjusz Kwiatkowski wygłosił obszerne przemówienie, w którem sprecyzował program finansowo gospodarczy nowego gabinetu.

Pierwszą część swego expose P. Minister poświęcił scharakteryzowaniu obecnego, ciężkiego położenia finansowego Państwa. podkreślając niepokojący w najwyższym stopniu wzrost deficytu budżetowego. Wzrost tego deficytu w okresie od r. 1930 wyrażał się w następujących cyfrach: rok 1930/31 — 60 milj. zł., 1931/32 — 200 milj., 1932/3 — 240 milj., 1933/4 — 340 milj., 1934/5 — 60 milj. (dzięki Pożyczce Narodowej). W ciągu roku bieżącego deficyt za pierwsze półrocze osiągnął 163 milj. złotych. Stan kasowy Skarbu Państwa wynosił w dniu 1 kwietnia 1930 r. — w gotówce i w płynnych walorach 650 miljonów złotych, gdy na 1 października br. zaledwie 94 milj. Ten fatalny stan rzeczy, którego konsekwencje mogłyby już w najbliższej przyszłości wywołać nieobliczalne skutki, wymaga natychmiastowego zapobieżenia. Równowaga budżetu uzależniona jest od dokonania operacji zwiększenia dochodów względnie zmniejszenia wydatków na sumę wzwyż 300 miljonów złotych.

W jaki sposób Rząd zamierza zahamować deficyt budżetowy? O zwiększeniu dochodów w obecnej sytuacji nie może być mowy. Pozostaje więc tylko droga zmniejszenia wydatków i tu P. Minister wymienia trzy formy akcji zapobiegawczej: 1) wprowadzenie nadzwyczajnego podatku od uposażeń publicznych 2) reforma podatku dochodowego, 3) oszczędności rzeczowe.

Nadzwyczajny podatek od uposażeń wyniesie od 7 do 20 procent w skali progresywnej. Będzie on pobierany od wynagrodzeń płaconych przez Skarb Państwa, Skarb Śląski, państwowe monopole, banki i instytucje oraz zakłady, przez związki Samorządu terytorjalnego i związki międzykomunalne, przez związki samorządu gospodarczego i zakłady ubezpieczeń przymusowych. Przy wynagrodzeniach, od których opłaca się już podatek dochodowy, skala podatku nadzwyczajnego byłaby niższa i wahałaby się w granicach od 4 i pół do 16 i pół procent. Wpływ z tego źródła obliczony jest na około 157 milj. zł

Reforma podatku dochodowego polegać będzie na obniżeniu minimum egzystencji dochodów fundowanych z 1500 zł. na 1200 zł. i dochodów niefundowanych z 2500 zł. na 1500 zł. i na wprowadzeniu dodatku kryzysowego do państwowego podatku dochodowego. Wpływ z tego źródła wyniesie ok. 60 milj. zł. Dodać należy, że dzięki wysokiej skali progresywnej, obciążenie wysokich uposażeń będzie dochodziło do 60 proc., a nawet niekiedy przekraczało tę sumę.

W zakresie uposażeń przewidywana jest ponadto rewizja emerytur i ich wymiar oraz redukcja mężatek tam, gdzie równocześnie zatrudniony jest mąż i żona, zwłaszcza na wyższych stanowiskach.

Oszczędności rzeczowe dotkną inwestycyj w niektórych przedsiębiorstwach państwowych, finansowanych z sum budżetowych. Inwestycje te będą zaniechane Z drugiej strony pewne urzędy państwowe ulegną redukcji a oszczędności uzyskane w ten sposób będą służyły przedewszystkiem na poprawę bytu gorzej wynagradzanych funkcjonarjuszów państwowych i tych, którzy przez obecną reformę zostaną szczególnie dotknięci. P. Minister Skarbu jest również zdania, iż należałoby w budżecie ogólnym ujawnić budżety skomercjolizowanych przedsiębiorstw państwowych, gdyż tylko w tym przypadku, nie bacząc na pozornie wyższe sumy, budżet państwowy będzie obejmował całokształt i będzie odpowiadał zasadzie jednolitego budżetowania.

Wzamian za te obciążenia P. Minister projektuje obniżenie komornego o około 15 proc., z tem, że jedno i dwuizbowe mieszkania będą zwolnione od podatku od lokali. Obniżce miałyby również ulec ceny węgla, żelaza, cukru i nafty i artykułów włókienniczych. W tym celu rozpoczęła już prace specjalnie po-

wołana tz. mała Komisja ankietowa (o czem obszerniej na innem miejscu niniejszego wydania Przyp. Red.). W stosunku do karteli P. Minister dążyć będzie do obniżki cen kartelowych oraz do zaniechania premjowania postoju fabryk; to ostatnie zagadnienie będzie uregulowane specjalną ustawą. Obniżce ulegną również taryfy kolejowe, zwłaszcza przy przewozie surowców i płodów rolnych.

Nowy rząd będzie dążył do ograniczenia etatyzmu. Charakterystyczny ustęp przemówienia P. Ministra, poświęcony temu zagadnieniu przytaczamy w dosłownem brzmieniu:

„Gdzie Państwo przychodzi do działalności, która z jego punktu widzenia niema żadnego sensu, jeżeli dochodzi i wciska się do domu obywatela, do jego małej pracy, do jego wartości gospodarczej, jeżeli dubluje jego rolę, jeżeli obdarza go ustawiczną nieufnością i jest przekonane, że samo to zadanie wykona lepiej, a potem się okazuje, że zadanie to wykonywa gorzej, tam musi być postawiona zasieka z drutu kolczastego, by nawet mimo woli tam nie dotrzeć".

Omówiwszy problem przywrócenia rentowności warsztatom pracy P. Minister przeszedł do roli samorządu gospodarczego, stwierdzając konieczność jego wzmocnienia. Wyłania się kwestja utworzenia Izb Pracy i rząd pójdzie w tym kierunku, aby w rezultacie powołać naczelną organizację gospodarczą, któraby była wyrazem zsyntetyzowanych problematów gospodarczych i którabv powstrzymywała przeciwstawianie interesów i zadań rolnictwa przemysłowi, przemysłu zaś — pracy. Utworzenie Izb Pracy nastąpi po uzgodnieniu opinji wszystkich dotychczasowych odłamów samorządu gospodarczego.

W ten sposób w ogólnym skrócie przedstawia się program finansowo gospodarczy nowego Rządu. Musimy sobie powiedzieć po męsku, nie pozorując żadnego optymizmu: rząd wymaga olbrzymich ofiar od społeczeństwa a gros tych ofiar, przynajmniej w pierwszym okresie zamierzonych reform spadnie na barki świata pracy; jest on bowiem najbliższy i najbardziej uchwytny i swą strukturą najbardziej nadaje się do dokonania bolesnej operacji, jeżeli popatrzymy na zagadnienie z punktu widzenia jej natychmiastowej skuteczności dla całokształtu organizmu gospodarczego. Niemniej jest to wielkie lecz konieczne zło i obecny gabinet bynajmniej tego nie tai ani kryje. Zło tem większe, że osłabia rynek konsumcyjny i tak już niesłychanie spauperyzowany, a pozatem musimy sobie uprzytomnić, że rekompensaty w postaci obniżek, tak jak się one dzisiaj zarysowują, nie pokryją nawet części złożonych ofiar. Przerzucenie bowiem pewnego znaczniejszego procentu świadczeń na kapitał zorganizowany — to kwestja nie tak łatwa i wymagać będzie dużej pracy, a przedewszystkiem wielkiego charakteru i woli. Nie wątpimy że rząd, w którym zasiadają tak wybitni znawcy życia gospodarczego, tę wolę znajdzie.

Dla rzemiosła jako grupy wytwórczej, najbardziej znamienne ustępy exposé rządowego przynoszą zapowiedź przywrócenia rentowności warsztatów poprzez odpowiednią politykę kartelową oraz ograniczenie etatyzmu. Nareszcie w dwóch tych kardynalnej wagi kwestjach zacznie się coś organicznie zmieniać, nareszcie te dwie kłody hamujące rozwój rzemiosła zacznie podważać rozumna i przemyślana polityka gospodarcza. Jeżeli program rządu w obu powyższych dziedzinach będzie przeprowadzony konsekwentnie z uwzględnieniem najżywotniejszych interesów drobnego wytwórcy, wówczas niewątpliwie rzemiosło odzyska część ofiar złożonych na ołtarzu potrzeb państwowych. A ofiary te rzemiosło złoży w pełni poczucia powagi chwili, kierując się szczerem zaufaniem do kierowników nawy państwowej.

*

Po długiej dyskusji Komisja Sejmowa uchwaliła pełnomocnictwa w okresie do dn. 15 stycznia b. r., poczem Sejm i Senat na posiedzeniu w dniach 29 i 31 października b. r., uchwałę Komisji zatwierdził. Dyskusja w obu ciałach ustawodawczych stała na wysokim poziomie, a debiut nowego parlamentu wypadł bardzo pomyślnie. W przemówieniach posłów i senatorów przebijała głęboka troska o dobro publiczne i przyszłość naszego gospodarstwa. Fakt, że parlament nie wahał się niemal bezpośrednio po ukonstytuowaniu się odstąpić od swych prerogatyw ustawodawczych na rzecz dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej, świadczy z jednej strony o dojrzałości jego członków, z drugiej — o niezmiernej pilności wysuniętych przez rząd zagadnień. Obecnie należy oczekiwać szeregu dekretowanych ustaw, które rozwiążą najbardziej palące problemy gospodarcze.

W. G.

# Międzyministerjalna Komisja Współpracy z Samorządami Gospodarczemi

W deklaracji swojej w dn. 14 ub. m. rząd stwierdził, że „jedyna rzetelna i niezawodna droga do poprawy ogólnego położenia wiedzie przez rozumne i nacechowane dobrą wolą spółdziałanie społeczeństwa i rządu przez gotowość do ofiar i przez skuteczną i zorganizowaną pracę".

W dążeniu do nawiązania tak pojętej współpracy społeczeństwa i rządu, wskutek uchwały komitetu ekonomicznego ministrów — tych dniach wyjechała do ważnych ośrodków kraju specjalna komisja, która odbędzie szereg regjonalnych konferencji z przedstawicielami samorządu gospodarczego. Komisja ta, która przewodniczy dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Wiktor Martin, otrzymała polecenie zbadania na miejscu aktualnych bolączek życia gospodarczego, odczuwanych w zakresie handlu wewnętrznego i zagranicznego, spraw podatkowych, komunikacyjnych, socjalnych, kredytowych i administracyjnych. Badania objąć mają ponadto szereg specyficznych zagadnień regjonalnych i branżowych.

Jak się dowiadujemy, uzyskane w tej bezpośredniej drodze materjały wykorzystane będą w dalszych pracach rządu, celem przeciwdziałania tym wszyst-

kim zaporom i hamulcom, które zacieśniają sztucznie rozwój życia gospodarczego i których stępienie lub usunięcie rząd uważa za rzecz szczególnie pilną.

Komisja zetknie się w szeregu miejscowości z przedstawicielami Izb Rzemieślniczych, Izb Rolniczych i Izb Przemysłowo-Handlowych. Na konferencjach z przedstawicielami lokalnych samorządów gospodarczych, Komisja Międzyministerjalna interesować się będzie następującemi zagadnieniami: rozpiętością cen, uzyskiwanych przez producenta rolnego, a płaconych przez konsumenta w mieście, wysokością cen na surowce, jak n. p. węgiel, żelazo. Dalej Komisja badać będzie sprawę działalności handlowej monopoli państwowych i instytucyj publicznych, a przedewszystkiem sprawę dostaw i robót dla instytucyj publicznych i wojska.

Poza tem Komisja ma szczegółowo zapoznać się z najpilniejszemi potrzebami kredytowemi przedsiębiorstw rzemieślniczych, handlowych i drobnego przemysłu.

Oprócz tego Komisja wysłucha życzeń odnośnie wysokości taryf kolejowych, spraw podatkowych i spraw ubezpieczeń socjalnych. Dalszym tematem będą sprawy związane z wykonywaniem przez władze lokalne postanowień ustawowych, między innemi postanowień prawa przemysłowego.

Wkońcu rozpatrywane będą życzenia poszczególnych działów gospodarstwa narodowego, a więc rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.

Każdy rodzaj rzemiosła będzie miał możność przedłożenia Komisji swoich życzeń i wniosków.

Objazd kraju rozpoczęto od Wilna, gdize odbyła się konferencja z przedstawicielami Izb Rzemieślniczych w Wilnie, Nowogródku, Brześciu i Białymstoku.

Stamtąd Komisja udaje się do Lublina, gdzie zetknie się z przedstawicielami lubelskiego i Wołynia. We Lwowie odbędzie się konferencja z przedstawicielami województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, w Krakowie — krakowskiego i kieleckiego, w Katowicach — śląskiego, w Poznaniu— poznańskiego, w Gdyni — pomorskiego, w Łodzi — łódzkiego i w końcu w Warszawie — z przedstawiecielami m. stoł. Warszawy i woj. warszawskiego.

Powrót Komisji Międzyministerjalnej przewidywany jest na 9 listopada.

Z ramienia Związku Izb Rzemieślniczych R. P. towarzyszy Komisji p. Z. Ehrenberg, nacz. wydz. ekon.

W skład Komisji wchodzą p. p. dyr. Krawulski z Min. Rolnictwa i R. R., dyr. Igielski z Min. Spraw Wewn., dyr. Lubowicki z Min. Skarbu, nacz. Kaczmarkiewicz z Min. Komunikacji, nacz. Bruner z Min. Opieki Społ. i nacz. Jastrzębowski z Min. Przemysłu i Handlu.

Sekretarzem Komisji jest p. J. Michałowski.

* * *

28 i 29 ub. m. Międzyministerjalna Komisja odbyła konferencje z przedstawicielami Samorządu Gospodarczego w Wilnie, zaś 30 i 31 w Lublinie.

## W sprawie praktyki rzemieślniczej w warsztatach specjalnych formacyj wojskowych

W powyższej sprawie Min. Przem. i Handlu przesłało do wszystkich urzędów wojewódzkich i Komisarjatu Rządu m. st. Warszawy poniższe pismo:

Związek Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej w piśmie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dn. 27.X.1934 r. L. US. 6.54 wyraził pogląd, że „praca w warsztatach reparacyjnych linjowych formacyj wojskowych nie może być zaliczona do praktyki czeladniczej, a to ze względu na to, że żołnierz oddaje się tej pracy tylko dorywczo, a głównym przeznaczeniem jego pobytu w linjowej formacji wojskowej jest przygotowanie się do zawodu żołnierskiego. Zdaniem Związku Izb Rzemieślniczych mogłaby być policzalna natomiast praca zawodowa podczas służby wojskowej w tych formacjach, które posiadają specjalnie urządzone warsztaty i żołnierze w tych formacjach oddają się li tylko pracy warsztatowej, przyspasabiając się do czynności zawodowo - rzemieślniczych w wojsku.

Do takich formacyj zaliczyćby należało: warsztaty amunicyjne, zbrojownie, warsztaty i parki lotnicze, warsztaty samochodowe i t. p.".

Związek wyjaśnił dodatkowo, że chodzi mu o policzalność pracy zawodowej w warsztatach wojskowych formacyj wymienionych wyżej przykładowo — **w wypadkach ubiegania się kandydatów o kartę rzemieślniczą w drodze dyspensy (art. 146 prawa przemysłowego).**

Ministerstwo Przemysłu i Handlu, podzielając ten pogląd Związku Izb Rzemieślniczych stwierdza, że przy rozważaniu spraw zwolnienia od przedkładania normalnego uzdolnienia fachowego w rzemiośle (art. 148 prawa przemysłowego) należy brać pod uwagę czas pracy petentów w wojskowych warsztatach amunicyjnych, samochodowych, lotniczych, w zbrojowniach i w innych temu podobnych, specjalnych zakładach pracy.

Otrzymują wszystkie Urzędy Wojewódzkie i Komisarjat Rządu m. st. Warszawy.

Naczelnik Wydziału
**(—) K. Sokołowski**

# 31/X-1935 – DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI

Pracujemy dla pokoleń przyszłych. Dlatego trzeba zaszczepiać w młodzieży hasło przezorności i oszczędności. Niech pokolenia następne nietylko nic nie uronią z naszych zdobyczy, ale pomnożą dzieło naszego wysiłku swą pracą i oszczędnością.

Dr Henryk Gruber

## „Twórzmy polskie kapitały, tak jak tworzyliśmy polską niezależność państwową"

**(Przemówienie p. dr. Henryka Grubera, prez. P. K. O. i prez. Centralnego Komitetu Oszczędnościowego w dn. 31 października r. b. przed mikrofonem „Polskiego Radja")**

Obchód Dnia Oszczędności, to znana, z roku na rok powtarzająca się uroczystość. Choć brzmi ona tą samą nutą, to jednak nie traci nigdy swej aktualności, gdyż symbolizuje troskę o niepewne jutro i czyni ludzi zdolniejszymi do stawiania oporu trudnościom dnia dzisiejszego. Nie jest ona wymysłem współczesności. Nawet wówczas, gdy człowiek w okresie gospodarki naturalnej borykał się z warunkami przyrody, instynkt samozachowawczy dyktował mu konieczność gromadzenia zapasów na czas trudniejszych okresów życia. Nie znając ekonomji, nie rozumiejąc, a tem niemniej analizując, człowiek zawsze wiedział, że po dniach sytości nastąpić mogą dni braków i zabezpieczał się od nich gromadząc zapasy. Dziś w epoce uświadomienia, w epoce gospodarki i kapitalistycznej czyni to samo, z tą tylko różnicą, że pieniądz udostępniając mu dobra materjalne przypomina równocześnie konieczność oględnego gospodarowania i gromadzenia środków na przyszłe potrzeby.

Dzień Oszczędności nie jest dniem propagandy oszczędzania samego w sobie. Żyjemy w ustroju solidarystycznym; w ustroju tym działanie jednostki podporządkowane być musi dyspozycjom gospodarczym środowiska. W oderwaniu od reszty elementów życia rozgrywającego się w ramach ustroju, oszczędność nietylko nie przyniosłaby błogosławionych skutków dla gospodarki, ale przypuszczam, nie byłaby możliwa. Jeśli ma być dla społeczeństwa czynnikiem twórczym, musi być budowana na fundamentach organizacji gospodarczej całego narodu, musi być wynikiem produkcyjnych funkcyj gospodarki narodowej, pozwalającej jednostce na wyprowadzenie w objektywnych warunkach nadwyżek. W ten sposób człowiek oszczędzający staje się kapitalistą; kapitalistą jest każdy, który nie wszystko wydaje co zapracował. Aby jednak mógł zapracować, powinien znaleźć warsztat, przy którym, zużytkowując w ramach dobra ogólnego swe siły, zdoła uzyskać nadwyżkę, potrzebną dla własnego dobra. Dlatego, nawołując do oszczędności, wołamy o pracę. Wołając o kapitał — mamy na myśli środki produkcji, gdyż tylko one jedynie są motorem uzyskiwania dóbr. To połączenie pozwoli narodowi zaspokoić potrzebę zamożności i ujawnić instynkt przewidywania. Dzień Oszczędności jest więc dniem gospodarczego uświadomienia. Może i byłoby przyjemniej, gdyby nie trzeba było martwić się na kredyt, myśląc o dniu jutrzejszym. Naogół ludziom łatwiej trafiają do przekonania poglądy, określane popularnie, że „jakoś to będzie", lecz poglądów takich koniec bywa nieraz bardzo żałosny. Nietylko bowiem instynkt, nietylko uczucie i rozumowanie, ale przedewszystkiem doświadczenie wykazuje, jak przykre bywają w życiu człowieka dni burz i deszczów.

Umiejętność zabezpieczenia się przed niemi musi cechować społeczeństwo gospodarczo uświadomione. Jest to ważne zwłaszcza w dobie obecnej, gdy wartość człowieka wyprowadza się w znacznym stopniu z wartości jego zalet gospodarczych. Tak jest w gospodarce kapitalistycznej prywatnej i państwowej. Żaden z dotychczasowych społecznych eksperymentów nie zaradził temu stanowi rzeczy i zapewne w przyszłości nie zaradzi. Gdy stare systemy gospodarcze chwiały się, nie widzieliśmy, aby w ich miejsce stworzono coś, coby dałoby cud przemiany a przeciwnie, obserwujemy nawrót do starych metod. Dążność do zamożności drogą wspólnego wysiłku, wprzągnięcie w koło procesów kapitalizacyjnych całego narodu — to jest program, do którego wraca obecnie ludzkość. Jeśli więc znajdzie się taki marzyciel, który w

kapitalizacji nie widzi idealnej formy materjalnego bytowania narodu, to będzie musiał on przyznać, że jednak ta forma wytrzymała próbę, a ci, którzy w myśl innych założeń trwać będą w ubóstwie—tracą. Krzewiąc kapitalizację, utrwalajmy gospodarkę, gruntujmy ją na zasadach poczucia rzeczywistości. Odnosi się to nietylko do jednostki czy rodziny, lecz i w stosunku do gospodarki publicznej. Jeśli budżety publiczne wykazują deficyt, to wcześniej czy później deficyt grozić będzie każdemu obywatelowi, choćby nawet osiągał on przejściowo pozorne korzyści. Natomiast na gruncie zrównoważonych budżetów publicznych każdy obywatel znajdzie oparcie dla swej gospodarki, sam racjonalnie kalkulując swe dochody i wydatki. Chcąc zabezpieczyć się na stałe przed eksperymentami, chcąc utrwalić wolność gospodarczą swych obywateli, a niezależność gospodarczą dla siebie, Państwo musi trwać w dążeniu, aby każdy obywatel mógł osiągnąć własny kapitał z własnej pracy. Pancerzem przeciw oddaniu się w niewolę obcemu kapitałowi jest zamożność jaknajwiększej ilości indywidualnych gospodarstw, a wstępnym warunkiem dla jej uzyskania jest zaufanie. Ono daje ludności poczucie wiary w jutro, ono też toruje kapitałom drogę do produkcyjnej gospodarki. To zaufanie powinno być nadal motorem polskiej kapitalizacji. Ostatnie lata wykazują, że poczucie oszczędności szerokich mas wzrasta, że myśl gospodacza przenika do najdalszych zakątków kraju. Polskie instytucje oszczędnościowe, przeszedłszy ciężkie doświadczenie gospodarki powojennej, oparły się skutecznie wstrząsom, które przeżywała zagranica. Zdały one przed społeczeństwem egzamin sprawności i ostrożności. Polska idzie dziś przed wielu innemi państwami pod względem ochrony oszczędności. Ludność, która powierza instytucjom finansowym swój kapitał, myśli praktycznie, nie pragnie lekcji teorji, a pragnie dobrej gospodarki, słowem pragnie, aby zaufanie, które z takim trudem zostało odbudowane, nie zaznało najmniejszego uszczerbku. Wysunięte przez rząd zasady programu gospodarczego opierają się właśnie na tym niezachwianym gruncie zaufania. Wiemy dobrze, że w tych ciężkich czasach nikt nam nie stworzy raju na ziemi, a w krajach, gdzie chciano taki raj tworzyć, zamiary skończyły się niefortunnie. W kontynuowaniu tego realnego stanu, jakim jest poleganie na własnych siłach, uznać należy za jedynie celowe hasło, z którem od kilku lat występujemy. Hasło to brzmi: twórzmy polskie kapitały, tak, jak tworzyliśmy polską niezależność państwową. Kapitały, to nietylko są pieniądze. Jest to również wiedza i organizacja życia gospodarczego. Wiedza torować musi drogę pomysłom uszlachetniającym gospodarkę polską. Organizacja opierać musi polską strukturę gospodarczą na fundamentach logiki i celowości. Im więcej państwo będzie ułatwiać życie obywatelowi myślącemu ekonomicznie, tem większe przyniesie korzyści dla gospodarstwa narodowego, tem większe otworzy widoki dla rozwoju kapitalizacji. Ożywienie pracy, osiąganie nadwyżek majątkowych, stwarzanie rezerw to są cele, do których dążyć powinno społeczeństwo, jeśli ma zrealizować swoje postulaty rozwojowe. Siła duchowa społeczeństwa musi opierać się na sile materjalnej. Bez siły materjalnej niema bowiem ani kultury, ani cywilizacji, jest ciemnota i ubóstwo. Każdy z nas musi więc być propagatorem myśli ekonomicznej, a jeśli chcemy, aby cały naród podniósł ją do godności programu, zastosujmy radę jednego ze starych pisarzy angielskich. Rada ta brzmi: „Jeżeli szukasz człowieka, któryby przyniósł ci zbawienie, nie oglądaj się poza siebie, bo masz go blisko przy sobie. Człowiekiem tym jesteś ty, jestem ja, jest każdy z nas. Nic łatwiejszego, jak zostać nim, jeżeli się naprawdę tego pragnie".

## Rola Banku Gospodarstwa Krajowego w życiu gospodarczem Państwa

**Doroczny obchód Międzynarodowego Dnia Oszczędności stanowi przegląd nietylko dorobku poszczególnych państw na niwie oszczędności, lecz także wyników pracy instytucyj kredytowych, które są zbiornicami oszczędności narodu.**

**Jeżeli chodzi o Polskę, to pomijając instytucje powołane specjalnie do gromadzenia oszczędności, pierwsze miejsce zarówno co do wysokości kapitałów własnych jak i obcych zajmuje Bank Gospodarstwa Krajowego.**

**Bank Gospodarstwa Krajowego jest instytucją państwową. W zakresie swych czynności posiada Bank dwa odrębne działy: dział kredytów długoterminowych oraz dział innych operacyj bankowych.**

**W dziale kredytów długoterminowych udziela Bank pożyczek na nieruchomości ziemskie i domy murowane, na przedsiębiorstwa przemysłowe, jak również pożyczek komunalnych i kolejowych. Z pożyczek tych korzystać mogą osoby fizyczne i prawne za wyjątkiem Skarbu Państwa i przedsiębiorstw państwowych, nieposiadających osobowości prawnej. Pożyczki długoterminowe udzielane są bądź w gotówce, bądź w listach zastawnych wzgl. w obligacjach.**

**W dziale innych operacyj bankowych Bank wykonywa wszelkie czynności bankowe; w działalności tej Bank uwzględnia przedewszystkiem interesy o znaczeniu państwowem. Bank administruje funduszami, powierzonemi mu przez władze państwowe na ustawowo określone cele.**

**Bank przyjmuje gotówkę na wkładki oszczędnościowe, jak również wkłady na rachunkach czekowych oraz lokaty terminowe. Książeczki wkładkowe Banku mają bezpieczeństwo pupilarne i korzystają z gwarancji Skarbu Państwa.**

**Listy zastawne i obligacje B. G. K. posiadają poczwórne za-**

**bezpieczenie: odpowiedniemi hipotekami wzgl. majątkiem i dochodami samorządów, specjalną rezerwą, całym majątkiem Banku i wreszcie specjalnemi gwarancjami Skarbu Państwa.**

**Kapitał zakładowy Banku wynosi 150.000.000 zł., rezerwy 48.959.279 zł., ogólna zaś suma wkładów i lokat — 796.415.577 zł. (na dzień 30 września 1935 r.).**

**Centrala Banku Gospodarstwa Krajowego i Oddział Główny mieszczą się w Warszawie. Ponadto Bank posiada 18 Oddziałów w Polsce oraz korespondentów we wszystkich ważniejszych ośrodkach finansowych świata.**

## Bilans 15-tu lat działalności P. K. O.

Szesnasty rok działalności P. K. O. w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej świadczy o kolosalnym rozwoju instytucji, grającej tak ważną rolę w życiu ekonomicznem Polski i jej społeczeństwa.

Na wrzesień roku 1935 stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wynosił przeszło **673 miljony złotych,** a około **1.800.000** obywateli Polski posiadało książeczki oszczędnościowe P. K. O.

Przyrost na książeczkach oszczędnościowych wynosił w roku 1935 w porównaniu z końcem roku 1934 około **370.000 szt.,** a przyrost powierzonych Pocztowej Kasie Oszczędności wkładów oszczędnościowych wyniósł w tym czasie **49 miljonów złotych.**

Obecnie już co 18-ty mieszkaniec Polski posiada książeczkę oszczędnościową. Każdy rok i miesiąc przynosi wzrost rezerw i zasobów ludności polskiej, pracowitej i przezornej.

Prócz tego na rachunkach czekowych w P. K. O. złożonych było w końcu sierpnia 1935 r. 192,7 miljona zł.

**P. K. O. stosuje wreszcie wyższą formę oszczędności, mianowicie ubezpieczenia na życie.** Dział Ubezpieczeń P. K. O., dostarczając wielkich korzyści ubezpieczonym, rozwija się wspaniale. Ilość wydanych polis wzrosła z 6.000 w r. 1928 do 110.721 w r. 1935. Suma ubezpieczenia wzrosła w 18,8 miljn. zł. w r. 1928 do 170,8 miljn. zł. w r. 1935 (koniec sierpnia).

Wreszcie Pocztowa Kasa Oszczędności zorganizowała w Polsce **obrót czekowy.** Wynosił ten obrót w r. 1934-tym przeszło 27 miljardów zł., w tem około 3/4 obrotu bezgotówkowego, który ułatwił obroty handlowe i wydatnie uzupełnił obieg pieniężny.

Kierownictwo P. K. O. nie zaniedbało interesów emigracji polskiej w różnych krajach. Dla zorganizowania wśród polaków na obczyźnie ruchu oszczędnościowego i stworzenia im własnego polskiego banku, P. K. O. powołała do życia we Francji, w Palestynie i Argentynie — Oddziały **Banku P. K. O. (Bank Polska Kasa Opieki).** Jest to bank stworzony nie dla osiągnięcia zysków, lecz dla niesienia pomocy polakom, pracującym na obczyźnie.

Przez P. K. O. w Warszawie lub Bank P. K. O. i jego Oddziały można przesyłać pieniądze prawie do — i ze wszystkich krajów świata, inkasować czeki, weksle i kupony zagraniczne poza granicami Polski.

Dziś świat cały oszczędza i na drodze powszechnego oszczędzania odbudować pragnie powojenne zniszczenie gospodarki światowej, zwalczając przy pomocy kapitalizacji drobnych oszczędności kryzys, bezrobocie, brak środków inwestycyjnych i obrotowych.

W tym powszechnym wyścigu oszczędnościowym polacy spewnością nie będą na miejscu ostatnim, a to dlatego, że Polska posiada ludność pracowitą i oszczędną. Młodzież polska jest ambitna i niewątpliwie dojdzie do celów, które sobie wyznaczyła.

To też, **społeczna rola P. K. O. jest ogromna. Wyniki dotychczasowe działań tej instytucji, kierowanej z energją i troskliwością przez DR. HENRYKA GRUBERA, stawiają ją dziś w rzędzie największych i najlepiej funkcjonujących instytucyj oszczędnościowych w Europie.**

W końcu października, gdy na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Oszczędności, warto zdać sobie sprawę z rezultatów 15-letniej nieprzerwanej pracy P. K. O. Instytucja ta stoi na czele akcji oszczędnościowej w kraju, zdewastowanym przez okupację obcą i przez wojnę, dającym sobie jednak rady prawie wyłącznie własnemi siłami. To prawda, że w porównaniu z zasobami państw zachodnich posiada Polska jeszcze niewiele rezerw pieniężnych. Warto jednak zaznaczyć, że w ciągu ostatnich 6-ciu lat, a więc w okresie szalejącego kryzysu, ogólny stan oszczędności polskich potroił się, gdy w innych państwach wzrósł on w tym czasie o kilkanaście lub najwyżej kilkadziesiąt procent. Tempo rozwoju oszczędności w Polsce jest więc wspaniałe.

Może to służyć za wskazówkę, że Polska pracą i oszczędnością szybko dogania inne państwa, bardziej bogate i zasobne. W dążeniu wszystkich narodów do odzyskania zachwianej równowagi gospodarczej przyjmują polacy udział wielki, stwarzając na wschodzie Europy nowoczesne warunki pracy i cywilizacji.

## Rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy

Stały rozwój Komunalnej Kasy Oszczędności m. stoł. Warszawy jest wynikiem zrozumienia przez ogół mieszkańców korzyści, które daje K. K. O., a z drugiej strony racjonalna gospodarka władz Kasy.

Gdy przeglądamy bilans K. K. O. na dzień 30.IX.1935, spostrzegamy **kolosalny zakres jej prac.**

Kapitały własne wynoszą zł. 3.473.912,79, a wkłady oszczędnościowe **wzrosły** od dnia 30.IX 1934 r. do dnia 30.IX.1935 r. z sumy 65 miljonów **do sumy 76 milj. złotych, czyli o 16,9%.**

Ilość książeczek oszczędno-

ściowych **wzrosła** w tym samym czasie z 73.978 do 83.091, czyli o **12,1%**, a rachunki czekowe z sumy 12 milj. zł. do sumy 24 milj. zł., czyli o 100%.

Akcja wśród młodzieży szkolnej cieszy się też wybitnie dodatnim rezultatem, gdyż suma wkładów wynosi zł. 437.733,21.

Kasa udzieliła w roku 1934 po dzień 31.IX pożyczek kupiectwu, **rzemiosłu,** urzędnikom, związkom komunalnym oraz na inwestycje budowlane na sumę **49 milj. złotych,** a na dzień 30.IX.1935 r. na sumę 57 milj. zł., czyli suma pożyczek **wzrosła o 16,3%.**

Przytoczone cyfry porównawcze, **świadczą o dalszym rozwoju K. K. O. m. st. Warszawy,** z czem w parze idzie rozszerzenie biur Kasy, w dokupionej w r. b. drugiej połowie gmachu, przy ul. Traugutta Nr. 5.

# OSZCZĘDZAJMY!

Brak kapitałów w Polsce jest jedną z głównych przyczyn, któ ra w znacznym stopniu utrudnia zwalczanie od lat trwającego przesilenia w kraju, pozostawiając nas na tym odcinku w tyle, w stosunku do krajów zachodnich, bardziej zasobnych. To też główną troską rządu i społeczeństwa w obecnym okresie winno być i jest stwarzanie warunków, któreby sprzyjały procesowi kapitalizacji w kraju. Dwie drogi prowadzą ku temu; przestrzeganie zasady rentowności przedsiębiorstwa, któraby pobudzała prywatną inicjatywę i zachęcała do inwestowania ukrytych, leżących bezczynnie kapiałów oraz gromadzenie nadwyżek dochodu często nawet w drodze dużego ograniczenia wydatków — czyli **oszczędzanie.** Przez oszczędzanie rozumiemy lokatę oszczędności w instytucjach kredytowych. Ciułanie bowiem grosza w prywatnych skrytkach, t. zw. tezauryzowanie oszczędności, oprócz tego, że naraża ciułacza na stratę z powodu ew. kradzieży, lub zniszczenia, czyni z oszczędności pod względem ogólno - gospodarczym wartość nieużyteczną.

Ożywienie życia gospodarczego może się odbyć również przez przypływ kapitałów z zewnątrz. W obecnych warunkach nie można jednak liczyć na znaczny dopływ kapitałów zagranicznych. Zresztą droga ta prowadzi do znacznego i niebezpiecznego obciążenia naszego organizmu gospodarczego. Co rok upływa nam zagranicę około 200 milj. w postaci procentów i dywidend z kapitałów obcych ulokowanych w kraju. W tych okolicznościach **gromadzenie oszczędności posiada dla nas w Polsce szczególne znaczenie.** Oznacza ono nie tylko zasilenie naszego skromnego rynku pieniężnego w środki obrotowe, ale **przyczynia się zarazem do wzrastania i rozbudowania kapitału rodzimego, przyspieszając tem samem proces uniezależniania się naszego organizmu gospodarczego od kapitału zagranicznego.**

Znaczenie jakie posiadają wkłady oszczędnościowe w naszem życiu gospodarczem jest już obecnie nie małe. Jak wskazują cyfry, wkłady we wszystkich instytucjach kredytowych i oszczędnościowych stanowiły na dzień 30.VIII. 1935 r. sumę blisko 2 miljardy, przyczem wkłady w P. K. O. osiągnęły sumę 660 milj. zł.. a wraz z wkładami w kasach komunalnych i w spółdzielniach kredytowych dochodziły do 1½ miljarda złotych.

Jak wielkie znaczenie dla życia gospodarczego posiadają drobne oszczędności składane w instytucjach kredytowych świadczą dane, dotyczące działalności Komunalnych Kas Oszczędności. Wkłady na książeczki oszczędnościowe w K. K. O. wynosiły w r. 1934 — 371 milj. **Suma ta przewyższa ośmiokrotnie prawie kapitały własne K. K. O.** Złożone przez społeczeństwo oszczędności umożliwiły zatem tym kasom zasilenie życia gospodarczego w ub. roku w pokaźną sumę 607 milj. zł. w postaci rozmaitego rodzaju pożyczek.

Stwierdzić należy fakt niezmiernie pocieszający, że idea oszczędzania przenika coraz szersze warstwy społeczeństwa. Jeszcze w roku 1928 liczba książeczek oszczędnościowych we wszystkich instytucjach oszczędnościowych wynosiła nieco powyżej miljona. W roku 1934 liczba ta dochodzi już do 2 milj. 856 tysięcy. Suma oszczędności społeczeństwa wzrosła **w tym okresie czasu** o 277%. Daje się jednocześnie zauważyć wzrost przeciętnej wysokości wkładu, który w r. 1934 wynosił 343 zł. wobec 311 zł. w r. 1928. Na tle ponurej rzeczywistości gospodarczej objaw ten świadczy o dużej odporności i głębokiej trosce o swą przyszłość społeczeństwa, gromadzącego uporczywie i wytrwale często z niezwykłym samozaparciem swe zasoby, by w odpowiedniej chwili, gdy usunięte zostaną hamulce, wstrzymujące obecnie tempo gospodarcze, przystąpić do odbudowania życia gospodarczego w kraju.

Należy sobie jednak zdać sprawę, że i w tej dziedzinie pozostajemy daleko w tyle od innych państw.

Bo chociaż w okresie 1928 — 1934 r. wykazujemy największy wzrost oszczędności, w porównaniu z innemi państwami, to globalna suma wkładów w Polsce jest daleko mniejsza niż w innych krajach. Nie mówimy już o Anglji, z 14 miljardami zł. wkładów i Niemczech z 26 miljardami wkładów. Są to kraje, gdzie ruch oszczędnościowy datuje się od dziesiątków lat. Ale nawet takie małe kraje jak Danja, Czechosłowacja i nawet Szwecja znacznie wyprzedzają nas pod tym względem. Suma wkładów w tych krajach wynosi kolejno 2 i pół, 4 i pół, 1½ miljardów zł. (w Polsce suma wkładów wynosi jak zaznaczono 2 miljardy zł. przy 33 milj ludności).

Niewątpliwie lata niewoli, gdy polityka zaborców zmierzała do hamowania rozwoju gospodarczego Polski, nie sprzyjały ruchowi oszczędnościowemu.

Pozatem potrzeba szybkiego odbudowania kraju po latach zniszczenia wojennego w pierwszych latach Niepodległości, wymagała intensywnych inwestycyj. Okoliczności te w dużej mierze usprawiedliwiają obecny stan oszczędności w kraju.

Tem bardziej służyć winny one nam za wskazanie, iż musimy nasze wysiłki w kierunku gromadzenia swych oszczędności spotęgować, kultywując

zmysł oszczędzania wśród najszerszych mas ludności.

Jednolita od szeregu lat polityka utrzymania stałości waluty, polityka, która znalazła tak dobitny wyraz w programowych oświadczeniach obecnego rządu naprawy gospodarczej dodać winna bodźca **do jeszcze bardziej intensywnego oszczędzania.**

Poza znaczeniem ogólno - gospodarczem gromadzenie oszczędności w instytucjach kredytowych ze względu właśnie na stałość naszych stosunków walutowych jest najpewniejszą oraz **korzystną lokatą zaoszczędzonego grosza dla samego oszczędzającego,** gdyż wkłady te ożywiając tętno gospodarcze kraju, jednocześnie zapewniają wkładcom stałe i pewne dochody.

**Idea oszczędności jest niezmiernie żywotną i płodną szczególnie dla mniejszych jednostek gospodarczych a tem samem dla warsztatów rzemieślniczych.**

Nagromadzenie drobnych nawet środków pieniężnych, oszczędzonych kosztem istotnych nawet wyrzeczeń, umożliwiają często wprowadzenie inwestycyj w warsztacie, które podnosząc rentowność jego, dają tem samem właścicielowi pewniejszą podstawę egzystencji. Nierzadko jest to droga do dźwignięcia się nie dla jednego warsztatu rzemieślniczego. To też **winniśmy usilnie dążyć do tego, by zmysł oszczędności rozwijać coraz bardziej wśród rzeszy rzemieślniczej.**

**Uświadomienie konieczności oszczędzania powinniśmy wpajać już młodemu pokoleniu terminatorów i czeladników.** Rozwijając w niem zmysł oszczędności, zaprawiając je za młodu do oszczędzania, nie tylko wpłyniemy wychowawczo na nie, ale nie jednemu przyszłemu rzemieślnikowi umożliwimy założenie własnego warsztatu.

Żywy udział rzemiosła w ruchu oszczędnościowym posiada niewątpliwie **duże znaczenie również o ile chodzi o zagadnienia kredytowe.**

Kasy oszczędności jak i spółdzielnie kredytowe, będąc głównym zbiornikiem wkładów warstw średnich, są jednocześnie **głównem źródłem** z którego rzemiosło czerpie swe kredyty.

**Zwiększony udział rzemiosła we wkładach stworzy większe podstawy do bardziej przychylnego potraktowania przez te instytucje potrzeb kredytowych rzemiosła.**

**Dr. B. Burgin.**

# Z ŻYCIA SAMORZĄDU RZEMIEŚLNICZEGO I ORGANIZACYJ RZEMIEŚLNICZYCH

## Organizacyjne zebranie Komitetu Wystawy Rzemieślniczej w Łodzi

Dnia 24 ub. m. w lokalu Izby Rzemieślniczej w Łodzi odbyło się pod przewodnictwem prez. Izby Rzemieślniczej w Łodzi p. Stanisława Kopczyńskiego zebranie przedstawicieli poszczególnych branż rzemiosła, mające na celu omówienie **Wystawy Rzemieślniczej,** której urządzenie projektuje się w maju roku przyszłego. Reprezentowanych było 30 rzemiosł.

Zebranie zagaił Prezes Kopczyński, omawiając w krótkich i treściwych słowach jego cele. Następnie p. Stanisław Dobosz, Dyrektor Izby, omówił szeroko i ze znajomością przedmiotu wielkość podejmowanej imprezy, jej zadania i ewentualne rezultaty. Zebrani dowiedzieli się więc, że jedną z przyczyn, która skłoniła Izbę Rzemieślniczą w Łodzi do podjęcia tego ogromu pracy, jakim będzie urządzenie Wystawy jest przedewszystkiem zamiar obudzenia rzemiosła z dotychczasowej bierności oraz danie możności szerokiemu społeczeństwu zapoznania się z całokształtem produkcji rzemieślniczej. Prelegent jest przekonany, że Wystawa będzie tym momentem zwrotnym, który przez swą wartość reklamową, wydźwignie rzemiosło z dotychczasowego zastoju. Następnie dyrektor Dobosz omówił pokrótce intensywną działalność organizacyjno - handlową, podjętą niedawno przez Izbę, zaznaczając, że jednym z najbliższych etapów tej działalności jest właśnie omawiana na dzisiejszem zebraniu Wystawa produkcji rzemieślniczej.

Jakież cele ma ta impreza?

**Celem Wystawy jest szukanie nowych dróg wyjścia z uciążliwej sytuacji, w której znajduje się obecnie rzemieślnik** poprzez: 1) propagandę wyrobów rzemieślniczych, 2) walkę z tandetą i partactwem, 3) wzajemne poznanie się odbiorcy i producenta, jak również rzemieślników pomiędzy sobą, 4) zdobycie nowych rynków zbytu, 5) zapoznanie rzemieślników z postępem techniki, 6) bezpośrednie zetknięcie rzemieślnika z najtańszemi źródłami surowców, 7) wykazanie społeczeństwu roli, jaką odgrywa rzemiosło w całokształcie gospodarki narodowej. Wystawa Rzemieślnicza stawia sobie więc za zadanie rozwiązać w pewnej mierze trzy najważniejsze zagadnienia rzemiosła: kwestję zakupu surowców, produkcji i zbytu wyrobów rzemieślniczych.

Na Wystawie będzie reprezentowane przedewszystkiem rzemiosło wojew. łódzkiego, firmy surowcowe, zaopatrujące rzemiosło w materjał niezbędny do produkcji rzemieślniczej oraz firmy produkujące maszyny, któremi posługuje się rzemiosło. Dla uzupełnienia całości obrazu reprezentowane będzie szkolnictwo zawodowe oraz dokształcające zawodowe. Ponadto urządzony zostanie pawilon Izby Rzemieślniczej, w którym wystawione będą tablice danych statystycznych, obrazujące sytuację ekonomiczną oraz rozwój wszystkich gałęzi rzemiosła woj. łódzkiego. Specjalny dział tego pawilonu tworzyć będzie wystawa prac czeladniczych i mistrzowskich.

Założeniem, którem kierować się będzie Komitet Organizacyjny Wystawy będzie rewja jakości wyrobów rzemieślniczych, nie zaś ich ilości. W zakończeniu Dyrektor Dobosz zaapelował do zebranych, aby w terminie możliwie krótkim powiadomili Komitet Wykonawczy o ilości firm rzemieślniczych, mających wziąść udział w Wystawie.

Następnie architekt inż. St. Kowalski zapoznał zebranych ze szczegółami rozplanowania terenów parku im. Staszica, demonstrując projekty pawilonów.

W rezultacie wszyscy zebrani, uznając się za Komitet Organizacyjny Wystawy, uzgodnili w obszernej dyskusji cały szereg poważnych problemów oraz wyłonili spośród siebie Komitet Wykonawczy, w skład którego weszli: p. Zygmut Raabe, jako przewodniczący oraz jako członkowie pp.: Kopczyński, dyrektor Dobosz, wiceprezes Lewandowski, radca Fijałko, radca Jakubiec, inż. Tymieniecki, arch. inż. St. Kowalski, inż. Hartglas, Jan Janowski, Wł. Wagner, Olga Wigro - Gilles, radca J. Haneman, radca Senderowicz, radca Szenfeld, Zygmunt Kaliński, Izydor Kramarz.

*

**Komitet Wykonawczy Wystawy** prosi wszystkich Rzemieślników, mających zamiar wziąść udział w Wystawie Rzemieślniczej w maju roku przyszłego o zgłoszenie na piśmie swego akcesu najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacyj odnośnie Wystawy udziela Referent Organizacyjno-Handlowy Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

## Wyłączenie narzędzi pracy z pod zajęcia

Izba Rzemieślnicza w Łodzi podaje do wiadomości zainteresowanych, iż zaświadczenia o wyłączeniu z licytacji przedmiotów służących do wykonywania zawodu, będą wydawane przez Izbę conajmniej na 3 dni przed terminem wyznaczonej przez Urząd Skarbowy licytacji.

## Rzemieślnicy szewcy interesują się zagadnieniami podatkowemi i socjalnemi

Na zaproszenie Zarządu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie — Naczelnik Wydziału Związku Izb Rzemieślniczych R. P. **p. Władysław Kozłowski** wygłosił w dniu 27 października r. b. referat na temat: **„ustawodawstwo podatkowe i socjalne“.**

**Prelegent zapoznał zebranych rzemieślników szewców** z budżetem państwowym na rok 1935/36, omawiając główne pozycje dochodów: podatki bezpośrednie, pośrednie, cła, opłaty stemplowe, podatek spadkowy i od darowizn, monopole państwowe oraz przedsiębiorstwa i zakłady państwowe. Najobszerniej został omówiony dział podatków bezpośrednich, a przedewszystkiem państwowy podatek przemysłowy i dochodowy, tudzież przepisy Ordynacji Podatkowej.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos wielu z pośród obecnych uczestników.

Najbardziej interesowano się zagadnieniami, dotyczącemi świadectw przemysłowych, zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, zeznań do podatku przemysłowego i dochodowego, uproszczonych ksiąg handlowych i t. p.; nadto została poruszona sprawa chałupników w związku z ustawą o podatku przemysłowym. Wreszcie zebrani zwracali uwagę na niewłaściwość postępowania niektórych urzędów skarbowych w Warszawie przez żądanie wbrew obowiązującym przepisom nabywania w wielu wypadkach świadectw przemysłowych na rok 1935 wyższych kategoryj, nieliczenia się z wyjaśnieniami kwestyj podatkowych przez organ Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego i t. p.

Po udzieleniu wyczerpujących wyjaśnień — zebrani wyrazili gorące podziękowanie prelegentowi za wygłoszony referat.

Należy podkreślić, iż zebrani chętnieby widzieli tak zmodyfikowane przepisy podatkowe, aby każdy rzemieślnik już w dniu 1 stycznia każdego roku wiedział, jaką sumę ma zapłacić w ciągu całego roku z tytułu podatków bezpośrednich.



## Ze Zjazdu Zjednocz. Pracown. Rzemieślniczych

Dnia 22 września 1935 r. w Resursie Rzemieślniczej w Radomiu odbył się IV Zjazd Zjednoczenia Pracowników Rzemieślniczych.

Zjednoczenie Pracowników Rzemieślniczych jako organizacja skupiająca czeladników w celu zapewnienia im należytych warunków rozwoju i kształcenia się zawodowego i obywatelskiego — powstała przed 7-miu laty.

Na Zjazd przybyli delegaci Warszawy, Łodzi, Poznania, Kalisza i Gniezna. W otwarciu Zjazdu wziął udział starosta radomski, przedstawiciel Zarządu Miejskiego, prezes Izby Rzemieślniczej w Kielcach i inni. W toku bardzo ożywionych obrad, po sprawozdaniu Rady Naczelnej i Oddziałów, zebrani poruszyli cały szereg bolączek, trapiących pracowników rzemieślniczych, jak bezrobocie, wykonywanie robót rzemieślniczych przez niewykwalifikowanych pracowników, chałupnictwo i brak opieki nad chałupnikami. W wolnych wnioskach wysunięto cały szereg postulatów, które ogólnie znalazły swój wyraz w następującej rezolucji:

„Zebrani delegaci Zjednocze-

nia Pracowników Rzemieślniczych na IV Walnym Zjeździe w Radomiu w dniu 22 września 1935 roku, z Warszawy, Poznania, Łodzi, Radomia, Kalisza i Gniezna, uchwalają jednogłośnie następującą rezolucję:

Domagamy się: 1) nowelizacji ustawy przemysłowej przez utworzenie w Związku Izb Rzemieślniczych i w Izbach Rzemieślniczych stałej współpracy pracowników rzemieślniczych, z pełnemi prawami, czego domagamy się od lat paru, motywując to wielowiekową współpracą w sprawach rzemieślniczych z przedsiębiorcami;

2) szczególnej opieki władz nad rzemieślnikami, pracującymi w domu, czyli chałupnikami, którzy zmuszeni są do tej formy pracy ze względu na ciężkie warunki ekonomiczne i są wyzyskiwani przez kapitalistów;

3) ścisłego przestrzegania, aby do przedsiębiorstw państwowych i samorządowych przyjmowani byli wykwalifikowani rzemieślnicy, a nie posługiwano się siłą roboczą zwykłą, co obecnie ma miejsce i co naraża przedsiębiorstwa na partactwo i psucie materjału;

4) przyśpieszenia w drodze ustaw umów zbiorowych między przedsiębiorcami i pracownikami;

5) wprowadzenia obowiązującej ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy, przy utrzymaniu dotychczasowych zarobków, które i tak są bardzo małe".

## Z działu statystycznego

Izba Rzemieślnicza w Łodzi przystąpiła obecnie do zorganizowania kartoteki warsztatów rzemieślniczych woj. łódzkiego. W tym celu został już opracowany odpowiedni kwestjonarjusz i z chwilą wydrukowania go zostanie rozpisany do wszystkich właścicieli warsztatów rzemieślniczych na terenie tut. województwa. Zebrany tą drogą materjał statystyczny służyć będzie Izbie dla obrony interesów rzemiosła w dziedzinie podatkowej i ekonomicznej oraz walki z nielegalnem rzemiosłem. Dlatego też w interesie własnym każdy rzemieślnik winien dołożyć wszelkich starań, by w kwestjonarjuszu podać jak najdokładniej wszystkie dane o swoim warsztacie.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

## Ś. p. Seweryn Samulski

Dnia 27 października zmarł w Poznaniu ś. p. Seweryn Samulski, prezes Poznańskiej Izby Przemysłowo - Handlowej, oraz wielu przedsiębiorstw na terenie Poznańskiego i Pomorza.

Urodzony 14 grudnia 1866 roku, otrzymuje wykształcenie techniczne i pracuje początkowo w Saksonji. Po powrocie do kraju obejmuje kierownictwo warsztatów w firmie H. Cegielski w Poznaniu. W r. 1897 przejmuje spółkę f-my J. Jezierski w Pieszewie. W latach następnych rozwija ją nadając przedsiębiorstwu nazwę S. Samulski i S-ka.

W okresie ucisku zaborcy pruskiego, tworzy wespół z ks. Wawrzyniakiem, Stefanem Cegielskim, Dr. Englichem i innymi Związek Fabrykantów na Rzeszę niemiecką w Poznaniu, pomyślany jako organizacja samopomocowa przemysłu polskiego. W 1914 obejmuje dyrekcję S. A. H. Cegielski w Poznaniu, oddając się jednocześnie wytężonej pracy w Zw. Fabrykantów. W r. 1916 zarząd Związku przewidywał możliwość przegranej Niemiec i w konsekwencji konieczność przejścia z rąk niemieckich przedsiębiorstw w Poznańskiem i na Pomorzu. Z inicjatywy prezesa Samulskiego i dr. Englischa powstaje „Spółka dla popierania przemysłu", której celem miało być zgromadzenie akpitału i następnie wykupywanie objektów przemysłowych z rąk niemieckich. Po klęsce Niemiec, spółka ta, w znacznej mierze przyczyniła się do spolszczenia życia gospodarczego Wielkopolski.

W pierwszym okresie organizacji polskich władz administracyjnych ściśle w tem dziele współpracuje, obejmując kierownictwo decernatu przemysłowego przy Województwie Poznańskiem. We wrześniu 1920 r. powołany na szefa Departamentu Przemysłowego w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej sprawuje ten urząd do maja 1921 r. Jednocześnie spełnia funkcje członka zarządu Banku Zw. Spółek Zarobkowych.

Lata 1924 do 1929 upływają prezesowi Samulskiemu na czynnej pracy w organizacjach gospodarczych i samorządzie gospodarczym, oraz w poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłowych.

W r. 1930 zostaje powołany na stanowisko prezesa Zrzeszenia Związków Przemysłowych Zachodniej i Południowej Polski. Jednocześnie akcjonarjusze Banku Zw. Spółek Zarobkowych oddają w jego ręce, jako prezesowi, ster Rady Nadzorczej Banku. Na tem stanowisku pozostaje do r. 1934. Ostatnie lata upływają mu w wytężonej pracy na stanowiskach zajmowanych przez kilka lat z rzędu — prezesa Pozn. Izby Przemysłowo - Handlowej od r. 1930, prezesa Zw. Fabrykantów od r. 1920, prezesa Zw. Obrony Przemysłu Polskiego, prezesa zakładów Cegielskiego, prezesa S. A. Herzfeld i Victorius w Grudziądzu i prezesa poznańskiego oddziału „Caritasu". Za położone zasługi posiadał odznaczenia: Komandorję z gwiazdą orderu Polonia Restituta, krzyż oficerski Legji Honorowej, a w dniach najbliższych miał otrzymać Złoty Krzyż Zasługi.

Ś. p. Seweryn Samulski był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli życia gospodarczego nietylko Wielkopolski lecz całego kraju. Niezmordowany w pracy, pełen twórczej inicjatywy do końca dni swoich był wzorem najlepszych cnót obywatelskich.

Cześć Jego pamięci!

# PODADKI I USTAWODAWSTWO PODATKOWE

## W sprawie nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 17 października 1935 r. LDV 33314/4/35 (Dziennik Urzędowy Min. Skarbu Nr. 29, poz. 660), w którym zostały przytoczone zasady, obowiązujące przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1936.

1) Przypomniano przepis § 3 art. 110 Ordynacji podatkowej, który postanawia: **„Dyrektor Izby Skarbowej ma prawo, w razie potrzeby, poruczyć wydawanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych zarządom gmin miejskich i wiejskich, izbom przemysłowo-handlowym, rzemieślniczym lub rolniczym oraz zrzeszeniom zawodowym“.**

2) Izby Skarbowe winny czuwać nad tem, aby urzędnicy, przydzieleni do prac związanych z wydawaniem świadectw przemysłowych, byli dokładnie zaznajomieni z odnośnemi przepisami ustawowemi, aby należycie cenzurowali podaną przez płatnika treść deklaracji, t. j. czy zawiera ona istotne cechy przedsiębiorstwa dla właściwego zaklasowania go do odpowiedniej kategorji świadectw przemysłowych oraz, czy zażądana w deklaracji kategorja świadectwa odpowiada cechom podanym w tejże deklaracji a nadto, aby **w wypadkach, gdy płatnik — wbrew udzielonym mu przez urzędnika wyjaśnieniom — zażąda wydania świadectwa niższej kategorji, nie czynili mu utrudnień w nabyciu żądanego świadectwa, a jedynie zamieścili o tem w deklaracji odpowiednią adnotację, którą płatnik winien poświadczyć własnoręcznym podpisem.** Natomiast, jeżeli płatnik zażąda wydania mu świadectwa przemysłowego niższej kategorji, lecz w granicach przyznanych ulg generalnych lub indywidualnych, wówczas urzędnik cenzurujący deklarację, powinien sprawdzić, czy płatnik posiada prawo do ulgowego świadectwa.

3) **Płatnicy mają prawo nabywania świadectw przemysłowych za pośrednictwem pełnomocników,** przyczem płatnik może udzielić pełnomocnictwa bezpośrednio na deklaracji przedkładanej przy nabywaniu świadectwa przemysłowego.

4) Co do sposobu zarachowania i wypłaty wpływów z dodatków, pobieranych na rzecz Izb Przemysłowo - Handlowych oraz Izb Rzemieślniczych, należy stosować się do wskazówek zawartych w okólnikach Ministerstwa Skarbu z dnia 13 lutego 1929 r. LDVII 202/2/29 i z dnia 10 grudnia 1929 r. LDVII 1980/2.

### NASZE UWAGI:

**Termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936 rozpoczyna się z dniem 1 listopada i kończy się w dniu 31 grudnia 1935 r.** (art. 27 ustawy o państwowym podatku przemysłowym).

**Cena świadectw przemysłowych:** Do ceny świadectw na rzecz Skarbu Państwa pobiera się dodatki: a) na rzecz związków komunalnych w wysokości 30%. — O ile przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw przemysłowych gmina doniesie Izbie Skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas należy pobierać tę niższą stopę; b) na rzecz Izb przemysłowo - handlowych i rzemieślniczych— do wysokości, nieprzekraczającej **15%** **ceny** świadectw przemysłowy;ch c) na rzecz szkół zawodowych — do wysokości, nieprzekraczającej **25%** tychże świadectw; d) **15% dodatek** do należności skarbowych przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1936. Razem więc dodatki wynoszą 85%.

**Przykład:**

W tych więc warunkach pełna należność za świadectwa przemysłowe na rok 1936 wyniesie:

**w stolicy**

VI kategorja świadectwa przemysłowego zł. 222, VII kategorja zł. 111, VIII kategorja zł. 27.75

**w I klasie miejscowości**

VI — zł. 185, VII — zł. 92.50, VIII — zł. 22.20

**w II klasie miejscowości**

VI — zł. 148, VII — zł. 74, VIII — zł. 18.50

**w III klasie miejscowości**

VI — zł. 111; VII — zł. 55.50, VIII zł. 11.10

**w IV klasie miejscowości**

VI — zł. 74; VII — zł. 37, VIII — zł. 7.40.

**Za karty rejestracyjne na oddzielne składy** (art. 22 ustęp 1 i 3 ustawy o podatku przemysłowym), utrzymywane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe (pracownie rzemieślnicze), uiszcza się stałą opłatę na terenie całego Państwa. —**Opłata za rok 1936 wyniesie zł. 18.50.**

**Druk deklaracji** na świadectwa przemysłowe, handlowe i karty rejestracyjne można otrzymać we właściwym urzędzie skarbowym — **bezpłatnie.**

**Najważniejsze przepisy:**

a) **art. 181 Ordynacji Podatkowej** postanawia: Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie bez świadectwa przemysłowego **podlega karze grzywny od jedno do dwudziestokrotnej kwoty, należnej za świadectwo.**

b) Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie na podstawie świadectwa przemysłowego niższej ceny niżby się ustawowo należało, — **podlega karze grzywny od jedno do trzykrotnej uszczuplonej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwą a ceną posiadanego świadectwa.**

c) Kto utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej — **podlega karze grzywny od jedno do trzykrotnej kwoty, stanowiącej cenę właściwej karty rejestracyjnej.**

d) Wymierzenie kary grzywny nie zwalnia od obowiązku naby-

cia właściwego świadectwa przemysłowego lub karty rejestracyjnej.

**Ulgowe postanowienia:**

e) **§ 100 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 770) — uczniów przemysłowych,** trzymanych w przedsiębiorstwie na podstawie pisemnej umowy, zawartej w myśl art. 116 prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. z r. 1927 Nr. 53, poz. 468 i Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 40, poz. 350) oraz pracowników umysłowych, zajętych w biurach przedsiębiorstw przemysłowych **(buchalterów, korespondentów i t. p.) nie zalicza się do ogólnej ilości zatrudnionych w przedsiębiorstwie robotników.**

Do robotników w przedsiębiorstwach stałych **nie zalicza się robotników, zajętych dostawą do zakładu przemysłowego paliwa, surowców i t. p. oraz rozwożenia wytworzonych produktów.**

f) **§ 102 tegoż rozporządzenia.** — Przedsiębiorstwo przemysłowe, zaliczone do rozdziału XIX części II lit. C. taryfy, zatrudnia właściciela oraz 4 robotników, wskutek czego nie podpada pod kategorję VIII, ponieważ zatrudnia łącznie z właścicielem 5 osób, ani też pod kategorję VII, bowiem nie zatrudnia ponad 4 robotników (przy VII kategorji właściciela nie bierze się w rachubę). — **Przedsiębiorstwo to winno wykupić świadectwo przemysłowe VIII kategorji.**

g) **§ 57 tegoż rozporządzenia. Detaliczna i drobna sprzedaż produktów własnego wyrobu,** dokonana w tym samym lokalu, gdzie się mieści zakład przemysłowy, **nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa** nawet w razie przeznaczenia specjalnego pomieszczenia dla prowadzenia detalicznej lub drobnej sprzedaży produktów własnego wyrobu pod warunkiem jednak, aby pomieszczenie to znajdowało się w granicach lokalu zakładu przemysłowego. **Oddzielenie pomieszczenia, w którem prowadzona jest detaliczna i drobna sprzedaż od pomieszczeń, w których mieści się zakład przemysłowy, — ścianą, sienią, schodami, korytarzem, podwórzem i t. p. — nie stanowi przeszkody do uznania, że detaliczna i drobna sprzedaż dokonywana jest w lokalu zakładu przemysłowego.**

h) Okólnik Ministerstwa Skarbu **z dnia 6 marca 1935 r. LDV 3403/4/35.**

**Okólnikiem tym zwolniono warsztaty (pracownie) rzemieślnicze, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kategorji VIII, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, od obowiązku wykupywania odrębnych świadectw przemysłowych kategorji handlowej na sprzedaż wyrobów swoich warsztatów na rynkach w dni targowe i jarmarczne. — Powyższe zarządzenie obowiązuje również i na rok 1936.**

i) **Rzemieślniczy Samorząd Gospodarzy wyraził swój pogląd w sprawie świadectw przemysłowych przez złożenie w dniu 13 maja 1935 r. Panu Ministrowi Skarbu projektu reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym.**

j) **W sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936 sprecyzowaliśmy swe stanowisko w Nr. 42/35 r. tygodnika „Rzemiosło"**

**Odnośne zarządzenia w sprawie ulg zostaną wydane przez Ministerstwo Skarbu prawdopodobnie w ciągu miesiąca listopada r. b.**

**Przytaczając najważniejsze przepisy, dotyczące nabywania świadectw przemysłowych, czynimy to w tem przeświadczeniu, iż znajdziemy właściwe zrozumienie i oddźwięk w jaknajszerszych sferach obywateli-rzemieślników, którzy wypełnią ciążący na nich obowiązek podatkowy i nabędą odpowiednie świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1936 w terminie ustawowym, t. j. w terminie do dnia 31 grudnia 1935 r.**

## Samorząd Gospodarczy w sprawie scalenia pod. przemysł. od obrotu mąką i wyr. mącznemi

W dniu 17 października b. r. **pod przewodnictwem prof. Adama Chełmońskiego** odbyło się posiedzenie Międzyizbowej Komisji skarbowej, zwołanej przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w sprawie scalenia podatku przemysłowego od obrotów mąką i wyrobami mącznemi.

W posiedzeniu tem wzięli udział: z ramienia Ministerstwa Skarbu — naczelnik Wydziału **p. S. Sieradzki** oraz radca **p. M. Donner,** z ramienia Ministerstwa Przemysłu i Handlu radca **p. Kwiatkowski,** z ramienia Izb i Organizacyj Rolniczych **p. Buczyński,** ze Związku Izb Rzemieślniczych R. P. p. dyrektor **B. Sikorski** i naczelnik wydziału **p. W. Kozłowski.** Centralne organizacje młynarskie reprezentował wiceprezes **p. Grasberg** i delegat Związku Eksporterów Poznańskich, pozatem dyrektor **p. Kirsz,** dyrektor **p. Ostrowski** z Grudziądza, dyrektor **dr. Guttentag** z Krakowa i wielu **innych.** — W posiedzeniu wzięli udział delegaci wszystkich Izb Przemysłowo - Hadlowych R. P. — Główny referat wygłosił wicedyrektor Izby Przemysłowo - Handlowej m. Łodzi **dr. H. Sand.**

— **Referent wypowiedział się przeciwko scaleniu podatku,** ponieważ przy projektowanym poborze podatku w fazie przemiału powstałyby wielkie trudności praktyczne w związku z niemożliwością kontroli tysięcy istniejących drobnych warsztatów młynarskich i rolniczych. — **Również Związek Izb i Organizacyj Rolniczych wypowiedział się przeciwko temu projektowi,** ponieważ sfery rolnicze obawiają się, że scalenie podatku może spowodować przerzucenie podatku na producenta.

**Przedstawiciele sfer młynarskich (duże młyny handlowe) oczywiście wypowiedzieli się przeciwko scaleniu podatku** przemysłowego, motywując swe stanowisko tem, że 90% drobnych młynów gospodarczych nie prowadzi rachunkowości i że te właśnie przedsiębiorstwa potrafią się uchylić od scalonego podatku, który obciąży bądź producenta bądź konsumenta.

Jeżeli chodzi o stanowisko Związku Izb Rzemieślniczych R. P., to obecni na konferencji przedstawiciele p. p. dyrektor **B. Sikorski** i naczelnik wydziału **W. Kozłowski** oświadczyli, iż **Związek Izb wypowiedział się w imieniu rzemiosła piekarskiego za scaleniem podatku przemysłowego od obrotów mąką i wyrobami mącznemi.** Powzięta w tej sprawie opinja została zakomunikowana na piśmie tak Ministerstwu Skarbu, jak i Związkowi Izb Przemysłowo - Handlowych oraz Związkowi Izb i Organizacyj Rolniczych. W powyższej opinji bynajmniej nie skrywano tych poważnych trudności, w szczególności kwestji kontroli ze strony władz skarbowych, które nastręczałyby się przy ustalaniu właściwego obrotu w mniejszych młynach gospodarczych, nieprowadzących ksiąg handlowych, bowiem Związek Izb Rzemieślniczych R. P. zaznaczył w swej opinji, iż zaledwie 5% młynów prowadzi księgi handlowe. W tym stanie rzeczy należałoby się zastanowić nad tem, czy napotykane obecnie trudności przy wymiarze indywidualnym podatku przemysłowego od obrotu są mniejsze czy większe w porównaniu do projektowanego wymiaru w postaci scalonego podatku, któryby opłacały młyny za późniejsze fazy obrotu.

Ocena tych trudności a w związku z tem i ewentualne ponowne omawianie sprawy scalenia podatku przemysłowego całkowicie jest uzależnione od stanowiska czynników miarodajnych.

Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu —naczelnik wydziału **p. S. Sieradzki** wysunął pewne koncepcje, któreby częściowo mogły rozwiązać te poważne trudności, wysunięte przez Samorząd Gospodarczy.

W ten sposób decyzja w sprawie dalszych kroków w sprawie projektowanego scalenia podatku przemysłowego od obrotów mąką i wyrobami mącznemi znalazła się z powrotem w rękach Ministerstwa Skarbu.

# Czynności biurowo-administr. w szkolnictwie

Opracowywane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzenia, zmierzające do uregulowania wielu zagadnień życia szkolnego w związku z reformą szkolną spowodują niewątpliwie w przyszłości znaczne uproszczenia administracji szkolnej.

W dążeniu jednak do ograniczenia czynności biurowo-administracyjnych oraz podniesienia sprawności działania dyrektorów i kierowników szkół oraz nauczycieli w najbardziej istotnym dla nich zakresie pracy należy już teraz zastosować w tej dziedzinie konieczne uproszczenia.

Minister W. R. i O. P. wydał dn. 30 września 1935 r. zarządzenie, które w streszczeniu podajemy niżej:

1) Kuratorja i Inspektoraty Szkolne ograniczą ilość okólników i zarządzeń do istotnej, niezbędnej potrzeby, bacząc, by nie wyznaczać zbyt krótkich terminów wykonania, nie gromadzić materjałów, które nie będą mogły być celowo wykorzystane, nie stawiać zadań zbyt skomplikowanych lub niedość jasno sformułowanych, jednem słowem, by nie obarczać podległych im władz i szkół nadmiarem lub zbędną pracą i nieproduktywną pisaniną.

2) Wszelkie ankiety, zbieranie materjałów statystycznych i innych, opracowywanie monografji i t. p., podejmowane z inicjatywy Kuratorjów oraz Inspektoratów Szkolnych, należy **ograniczyć do najistotniejszych i najważniejszych potrzeb szkolnictwa i oświaty.**

Analogiczne prace, przeprowadzane przez organizacje naukowe, kulturalne, społeczne i t. p. mogą być podejmowane przez szkoły tylko za zgodą władz szkolnych (Ministerstwa dla całego Państwa, Kuratorjum dla Okręgu).

Władze szkolne, udzielając zezwolenia, mogą — odpowiednio do sprawy — uzależniać udział szkół w danej akcji od dobrej woli nauczycieli.

# Powołanie Asystentów Inspekcyjnych

W Nr. 31 „Rzemiosła" omówiliśmy ogólnie instytucję asystentów inspekcyjnych oraz podaliśmy treść rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 12 lipca r. b., w którem zostały ustalone kwalifikacje naukowe, niezbędne do uzyskania stanowiska asystenta inspekcyjnego.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem 26 lipca r. b., asystentów inspekcyjnych jednak jeszcze powoływać nie można było, gdyż musiało się ukazać rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej, określające w jakich okręgach, obwodach lub ich częściach, albo dla jakich grup, zakładów i przedsiębiorstw mają być powoływaniu asystenci inspecyjni.

Sprawę powyższą uregulowało rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 września 1935 r. o powołaniu asystentów inspekcyjnych )Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 469) z mocą obowiązującą od dnia 10 października 1935 r.

Na mocy powyższego rozporządzenia nastąpiło powołanie asystentów inspekcyjnych:

1) w I okręgu inspekcji (m. st. Warszawa) w liczbie 4;

2) w III okręgu inspekcji pracy (woj. łódzkie) w liczbie 4;

3) w obwodach 23, 24 i 25 inspekcji pracy (Dąbrowa Górnicza, Zawiercie, Sosnowiec) w liczbie 2;

4) w 32 obwodzie inspekcji pracy (Białystok) w liczbie 1;

5) w 38 obwodzie inspekcji pracy (Kraków) w liczbie 1;

6) w 42 obwodzie inspekcji pracy (Lwów) w liczbie 1;

7) w 48 obwodzie inspekcji pracy (Katowice) w liczbie 1;

8) w 53 obwodzie inspekcji pracy (Poznań) w liczbie 1;

9) w 62 obwodzie inspekcji pracy (Wilno) w liczbie 1.

# DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJNO-HANDLOWA IZB RZEMIEŚL. I ZWIĄZKU IZB RZEMIEŚL. R. P.

## VII Ogólnopolski Kongres Malarzy i Lakierników w Katowicach

Podłożem, na którem zrodziła się myśl zwołania VII-go Ogólno polskiego Kongresu Malarzy i Lakierników do Katowic, było uświadomienie potrzeby wśród ogółu rzemiosła malarskiego i lakierniczego jaknajrychlejszego podjęcia odpowiedniej, wszechstronnie przemyślanej, akcji na terenie organizacyjno-zawodowym, rozbudzenie poczucia jedności i solidarności wśród rzemieślników malarzy upadających skutkiem niepomyślnych warunków ekonomicznych, a ponadto wyszukanie stosownych dróg celem wyzwolenia rzemiosła malarsko - lakierniczego w Polsce spod obcych wpływów i przystosowania jego działalności gospodarczej i organizacyjnej do potrzeb społeczno - narodowych Rzeczypospolitej.

Wszelkie prace przygotowawcze komitetu wykonawczego Kongresu szły w kierunku wykazania faktycznego stanu rzeczy w zakresie spraw gospodarczych i organizacyjnych poszczególnych zrzeszeń malarskich i lakierniczych na terenie całego kraju w drodze zobrazowania obecnego poziomu fachowości i sprawności tej gałęzi rzemiosł odpowiedniemi referatami, sprawozdaniami, pokazami projektów zdobniczych i prac uczniowskich oraz artykułów malarskich produkcji wyłącznie rodzimej.




*Stoisko Przetwórni Olejów Mineralnych Sp. Akc. w Radomiu na wystawie artykułów malarskich w Katowicach.*

Dowodem wartości zamierzeń organizatorów Kongresu było nietylko olbrzymie zainteresowanie programem jego obrad ze strony całego malarstwa polskiego i wybitnych pedagogów z dziedziny zdobnictwa, lecz również liczny udział przedstawicieli władz i samorządów, zwłaszcza gospodarczych z przedstawicielami prezydjum Związku Izb Rzemieślniczych R. P. na czele, który reprezentowali pp. prezes Zarządu tej naczelnej instytucji samorządu rzemieślniczego poseł Snopczyński oraz Dyrektor płk. B. Sikorski — zarazem protektorzy Kongresu.

Najistotniejszą częścią programu Kongresu były, rzecz oczywista, same obrady, podczas których wybitni przedstawiciele rzemiosła malarskiego wygłosili kilkanaście referatów, obrazujących położenie gospodarcze tego rzemiosła i uwypuklające jego najpilniejsze potrzeby w dziedzinie organizacyjnej i zawodowej na tle obowiązującego obecnie ustawodawstwa przemysłowego. Wszechstronnego omówienia doznały zwłaszcza zagadnienia, od właściwego rozwiązania których zależy przyszłość i rozwój, a nawet sama egzystencja polskiego rzemiosła malarskiego. Tak np. o „reklamie w fachu malarskim mówił redaktor „Malarza" p. Wojciechowski, na temat „materjałoznawstwa i techniki w rzemiośle malarskiem i lakierniczem w słownictwie polskiem", p. Dobrzelecki z Warszawy, o tem „czy w Polsce spółdzielnie surowcowe w zawodzie malarskim mają rację bytu", p. Grześkowiak z Bydgoszczy, o umiejętności sprzedaży naszych produktów warsztatowych", p. Szczurowski z Łodzi, o „zastosowaniu farb olejnych i lakierów", chemik p. Kowalewicz z Katowic, na temat „rzemiosła lakierniczego i jego zadań", p. Weber z Warszawy, o „zastosowaniu bieli cynkowej w malarstwie", dr. inż. Antoni Lakiernik z Będzina, o „zasadach kalkulacji zawodowej", p. Ulatowski z Poznania, o „zastosowaniu litoponu, w malarstwie", p. dyr. Kuryłowicz z Tarnowskich Gór, o

„konieczności współpracy malarzy z wytwórniami farb i lakierów“, inż. Zięborak, delegat Związku Fabryk Farb i Lakierów w Warszawie, oraz na temat „niedostatecznej ochrony rzemiosła przez ustawę przemysłową“ p. Kęsy z Katowic.

Referaty te, wysłuchane przez uczestników Kongresu z wielkiem zainteresowaniem, przyczyniły się do znacznego pogłębienia wiedzy fachowej, natomiast przeprowadzona po referatach dyskusja dostarczyła znaczny zasób materjałów podstawowych dla udoskonalenia ustawodawstwa przemysłowego i do podjęcia skutecznej walki z nielegalnemi warsztatami rzemieślniczemi, których istnienie podrywa autorytet Państwa, wyrządza nieobliczalne szkody rzemiosłu legalnemu i uszczupla w poważnych rozmiarach dochody na rzecz Skarbu. W dyskusji dotyczącej tych zagadnień zabrali głos przedstawiciele Związku Izb Rzemieślniczych R. P. pp. pułkownik Sikorski i mec. Dramiński z Warszawy. W celu zorganizowania wszystkich samodzielnych malarzy i lakierników na terenie całej Polski w jedną organizację o charakterze kulturalno - gospodarczym uczestnicy Kongresu powzięli uchwałę powołania do życia Centralnego Stowarzyszenia Polskich Malarzy i Lakierników z siedzibą w Warszawie. W tym celu wybrany został komitet organizacyjny w osobach: pp.: Orzażewskiego, F. Dobrzeleckiego i P. Orzażewskiego.



*Stoisko f. „Jega“ na wystawie artykułów malarskich w Katowicach.*



*Stoisko Fabryki Farb Mineralnych Fidor, na wystawie artykułów malarskich w Katowicach.*

W myśl życzenia delegata Cechu Malarzy i Lakierników we Lwowie p. Bojarskiego rzucono projekt odbycia VIII Kongresu Malarzy we Lwowie.

Dla uprzystępnienia wyników prac VII Kongresu uchwalono wydać broszurkę zawierającą przebieg Kongresu, która ogółowi polskiego rzemiosła malarskiego umożliwi zapoznać się z referatami, dyskusją i rezolucjami, ujętemi w formę sprawozdań, opracowanych na podstawie stenogramów.

**REZOLUCJE.**

Delegaci wszystkich cechów, obradujący na VII Ogónopolskim Kongresie Malarzy i Lakierników w dniach od 20 — 22.X.1935 r. w Katowicach, stwierdziwszy, że polskie prawo przemysłowe, niewątpliwie korzystniejsze dla rzemiosła od poprzednio obowiązującego ustawodawstwa przemysłowego w poszczególnych dzielnicach Polski, pod względem wykonywania rzemiosła nie daje dostatecznej ochrony przed nielegalną konkurencją różnych przedsiebiorstw i warsztatów wykonywujących rzemiosło nielegalnie, przeto uchwalają następujące dezyderaty:

1) by przedsiębiorstwa, wyjęte z pod przepisów prawa przemysłowego i regulowane osobnemi przepisami ustaw górniczych w myśl art. 2 ust. 1 pkt. z cytowanego prawa, ograniczone były jedynie do wykonywa-

nia robót rzemieślniczych zachodzących w obrębie ruchu tych przedsiębiorstw, zaś wykonywanie robót rzemieślniczych poza obrębem ruchu i objektach nieobjętych ruchem danych przedsiębiorstw odpowiadało warunkom ustawowym dla prowadzenia rzemiosła;

2) by przedsiębiorstwom, korzystającym z uprawnienia z art. 31 prawa przemysłowego, zabronione było wykonywanie prac rzemieślniczych, nie mających nic wspólnego z produkcją ich wyrobów;

3) by instytucje państwowe i komunalne zaniechały wykonywania robót rzemieślniczych we własnym zakresie, lub powierzały je w bardzo licznych wypadkach nawet bezrobotnym, gdyż niejednokrotnie ze względów oszczędnościowych lub dla niesienia pomocy bezrobotnym działalność samorządów i instytucyj państwowych uniemożliwia zarobkowanie legalnym warsztatom rzemieślniczym, opłacającym podatki i inne świadczenia publiczne, a ponadto przyczynia się do obniżenia jakości i wartości produkcji;

4) aby ci, którzy otrzymali lub otrzymają karty rzemieślnicze, byli związani pewnym terminem, po upływie, którego albo wykazali się egzaminem mistrzowskim, lub też zmuszeni byli do zaprzestania prowadzenia swego fachu;

5) by naukę w szkołach dokształcających zawodowych w zakresie przedmiotów ściśle zawodowych powierzono wyłącznie rzemieślnikom posiadającym pełne kwalifikacje zawodowe w danym rodzaju rzemiosła z uwagi na ich doświadczenie praktyczne;

6) aby nareszcie zezwolono na przeprowadzenie kontroli zakładów malarskich, tak posiadających karty rzemieślnicze, jak i nieuprawnionych, w celu niedopuszczenia do trzymania przez nich uczniów bez umów i bez żadnego prawa do ich kształcenia.

Na zakończenie Kongresu uczestnicy zwiedzili gmach Śląskiego Urzędu Wojewódzikego, Muzeum Śląskie, Gmach Śl. Technicznych Zakładów Naukowych oraz Kopalnię Ferdynand w Katowicach, gdzie byli goścín nie podejmowani przez Zarząd kopalni.

W reasumcji sprawozdania o przebiegu i wynikach Kongresu należy podkreślić, że zamierzony cel osiągnięty został w całej pełni. Obecnie kolej na poszczególne organizacje rzemiosła malarsko - lakierniczego i samorząd gospodarczy, na których spoczywa obowiązek wprowadzenia uchwał Kongresu w czyn. Jeżeli to nastąpi, plon VII Kongresu Malarzy i Lakierników odpowiadać będzie pokładanej w nim nadziei.

## Wystawa Artykułów Malarskich

Na szczególne wyróżnienie zasługuje udział najpoważniejszych krajowych wytwórni artykułów malarskich w wystawie, jaką urządzono w ramach Kongresu. Była to pierwsza w Odrodzonej Polsce impreza wystawowa rodzimej wytwórczości wchodzącej w zakres malarstwa i lakiernictwa, podjęta dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z rzemiosłem malarskiem oraz dla naocznego przekonania malarzy o rozwoju tej wytwórczości i jakości jej wyrobów.

Uczestnicy Kongresu przekonali się, że wyniki w tej dziedzinie osiągnięte są naprawdę imponujące. Dowodem tego jest powzięcie uchwały Komitetu Wykonawczego i delegatów cechów nagrodzenia wystawców wyplomami uznania.

Poniżej podajemy szereg opisów firm, produkujących artykuły malarskie, które zasługiwały na wyróżnienie:

### Przetwórnia Olejów Mineralnych Sp. Akc. Radom

Na urządzonej w czasie trwania Kongresu Malarzy w Katowicach wystawie artykułów malarskich powszechne zaciekawienie przybyłych z całej Polski delegatów zrzeszeń malarskich i lakierniczych wywołało **imponujące stoisko Przetwórni Olejów Mineralnych w Radomiu.**

Na stoisku tem, bogato zaopatrzonem w podstawowe artykuły malarskie, zademonstrowano szereg przedmiotów pomalowanych wzgl. natryskiwanych **wysokogatunkowemi emaljami,** ponadto fragment ściany malowanej matowo pokostem lnianym, oraz fragment ściany wytłaczanej szpachlówką przyrządzoną na pokoście, kajak polakierowany bezbarwnym lakierem wodoodpornym i skrzynkę do radja oraz płytę stołu polituorowanych politurą nitrocelulozową.

**Zademonstrowane delegatom cechów malarzy próby lakierów i emalji oraz pokryte niemi przedmioty wywołały powszechne zainteresowanie.**

### „B L A S K"
### Wielkopolska Spółka Dzierżawna Koncernu dr. R. May
#### Sp. z ogr. odp. Poznań

Udział tej **renomowanej,** pracującej przy pomocy czysto polskiego kapitału i posiadającej **najnowocześniejsze urządzenia techniczne,** wytwórni chemicznej w urządzonej w ramach VII Kongresu Malarzy wystawie artykułów malerskich, umożliwił delegatom poszczególnych cechów i zrzeszeń malarskich z całej Polski **bliższe zapoznanie się z produkcją tej wytwórni,** a zwłaszcza ze specjalnemi jej wyrobami. Wielkie zwłaszcza zaintersowanie budziły: **emalja biała japońska, odporna na wszelkiego rodzaju wpływy atmosferyczne, emalja sodoodporna** oraz **lakiery nitrocelulozowe „Nitrox".**

Wytwórnia ta, jak wiadomo, wyrabia ponadto cały szereg innych jeszcze lakierów i emalji, **cieszących się uznaniem szerokich kół rzemiosła malarskiego,** oraz wszelkiego rodzaju **mydła techniczne i rdzeniowe.**

Posiada oddziały i składy konsygnacyjne w siedmiu ośrodkach kraju, a mianowicie w Warszawie, Katowicach, Krakowie, Łodzi, Bydgoszczy, Toruniu i Gdyni.

## Lakiery i Emalje „JEGA"

Urządzona z okazji VII. Kongresu Malarzy i Lakierników w Katowicach wystawa artykułów malarskich zilustrowała imponujące rozmiary i wysoki poziom krajowej wytwórczości, zwłaszcza w produkcji farb i lakierów. Na czoło fabryk krajowych wybiła się **Górnośląska Fabryka Lakierów i Farb „Jega"** w Chorzowie, wyrabiająca emalję białą „JEGALIN" do prac wewnętrznych i zewnętrznych, emalję „GLASURIN" do prac wewnętrznych, szybko-schnący olej lakierniczy „JEGURIT", emalje białe i kolorowe syntetyczne do malowania i natryskiwania pod nazwą **„Jegadur"**, lakier bursztynowy szybkoschnący, lakiery i emalje powozowe i samochodowe szybkoschnące, oraz nitrocelulozowe pod nazwą „PYROXIN".

Jak dowodziły zdania delegatów malarzy, wystawione eksponaty tej firmy wykazują wysoką jakość.

## Zjednoczone Fabryki Farb Baron & Flieger Katowice — Ligota — Końskie

Istniejąca od przeszło lat 50 wytwórnia farb mineralnych, największa w Polsce, posiadająca fabryki w Końskiem i Katowicach, zdobywa się na coraz to większy wysiłek, ażeby malarstwo polskie **uniezależnić od produkcji zagranicznej**, oraz zapotrzebowanie w zakresie farb zaspakajać po cenach dostosowanych do siły nabywczej konsumentów.

To też prócz wzrastającej rokrocznie produkcji w działach już istniejących, wynoszącej w roku 1934 około 2.200.000 kg., a w roku bieżącym przekraczającej już obecnie przeszło 2.000.000 kg. farb, obecny właściciel wytwórni **wykańcza w Katowicach budowę nowego działu produkcji farb specjalnych, sprowadzanych dotąd z zagranicy.**

Według zapewnień ekspertów będzie to **największa i najnowocześniej urządzona fabryka farb na kontynenecie.** Ciągle wzrastająca produkcja i wysoki gatunek, o czem przekonali się naocznie delegaci Kongresu Malarzy, dowodzą, że towar krajowy, o ile jest dobry, cieszy się zawsze popytem.

## Fabryka Farb Chemicznych i Mineralnych Majątek Fidor — Końskie

Malarstwo polskie w okresie ostatnich dwóch lat ponownie postąpiło o olbrzymi krok naprzód w kierunku uniezależnienia się w sprawach surowców od przywozu wyrobów obcych.

Położone na terenach Majątku Fidor, w okolicy miejscowości Końskie, olbrzymie pokłady wysokowartościowego surowca ugru, łącznie z sumiennie i fachowo przeprowadzanym przez fabrykę, procesem uszlachetniającym, wyrobiły produkcji, jaka od roku przeszło pojawiła się na rynku krajowym pod marką **„FIDOR", jaknajlepszą opinję.**

Stoisko tej czysto polskiej placówki przemysłowej na wystawie artykułów malarskich podczas Kongresu w Katowicach budziło zainteresowanie delegatów z całej Polski.

## Kremer i Bodzanowski Poznań — Nowy Rynek 9-10

Istniejąca od roku 1920 w Poznaniu wytwórnia szczotek i pendzli malarskich, wyspecjalizowana w tej dziedzinie wytwórczości, przerabia surowiec pochodzenia wyłącznie krajowego.

Starannie i według własnych pomysłów wykonywane preparowanie szczeciny oraz używanie wysokogatunkowych surowców i półwyrobów umożliwiło tej wytwórni osiągnięcie **wyników przewyższających tego rodzaju produkcję zagraniczną.**

Dla uniknięcia podrażającego pośrednictwa wytwórnia uprasza P. T. Cechy i Stowarzyszenia Malarzy, o żądanie ofert i cenników.

## Aparaty natryskowe „SPRIO"

Lukę w potrzebach malarstwa polskiego stanowił przez pewien okres czasu brak odpowiednich aparatów do automatycznego malowania, bez użycia pendzla. Obecnie zdobył sobie już jednak obywatelstwo na krajowym rynku malarskim aparat pneumatyczny do natryskiwania „Sprio".

Zasada operowania tym aparatem polega na tem, że z jednej strony do zbiornika aparatu nalewa się farbę, z drugiej zaś strony dopuszcza się stale regulowany dopływ powietrza pod ciśnieniem 2 — 3 atmosfer.

Naciśnięciu cyngla w aparacie natryskowym towarzyszy dopływ powietrza i farby, przyczem sprężone powietrze chwyta ze sobą farbę, rozpylając ją i przenosząc na malowany objekt, co reguluje już malarz, wodząc dowolnie aparatem po malowanym przez siebie objekcie.

Zastosowanie aparatu natryskowego jest wszechstronne: można nim natryskiwać farby olejne oraz nitrocelulozowe (łatwoschnące). Farb nitrocelulozowych nie można rozprowadzać pendzlem na skutek łatwości ich schnięcia. Specjalne zastosowanie znajdzie aparat przy tych przedmiotach, które dzięki różnolitości powierzchni utrudniają dostęp dla pendzla.

Malować można aparatem nietylko powierzchnie jednolite, lecz także wielobarwne przy zastosowaniu odpowiednich szablonów.

Reprezentację na polskę aparatów „Sprio" przejął p. inż. Kaz. Skarżyński — Warszawa, ul. Uniwersytecka 1.

## Z ruchu wydawniczego

**Jak pracować bezpiecznie na pile tarczowej. Praca inż. B. Kusznera, wydana przez Instytut Spraw Społecznych.**

Instytut Spraw Społecznych rozpoczął ostatnio publikację serji wydawnictw, poświęconych kwestji bezpieczeństwa pracy. Inicjatywa Instytutu zasługuje na bezwzględne uznanie, gdyż literatura tego rodzaju jak dotychczas jest u nas bardzo biedna, a nie można sobie wyobrazić jakiejkolwiek akcji w zwalczaniu wypadków przy pracy bez czynnego udziału pracowników. Publikacje Instytutu liczą właśnie na szeroki kolportaż wśród mas robotniczych i rzemieślniczych i spełniać mają rolę groźnego memento przed zagrażającem im przy pracy niebezpieczeństwem, często spowodowanem niedostatecznem pouczeniem o bezpiecznem wykonywaniu pracy.

Jedną z pierwszych publikacyj tego typu jest broszura p. t. **„Jak pracować bezpiecznie na pile tarczowej"**, opracowana przez inż. B. Kusznera. Dotyczy ona sprawy bezpieczeństwa pracy na pile tarczowej o stałym stole roboczym. Aktualna broszura może być pożyteczna nie tylko dla robotników, lecz również dla majstrów, techników i inżynierów.

Autor stwierdza już w pierwszem zdaniu broszury, że najniebezpieczniejszą maszyną przy mechanicznej obróbce drzewa, jest piła tarczowa, dlatego też przy pracy na niej należy szczególną zastosować ostrożność.

Najważniejszym czynnikiem bezpieczeństwa — to porządek przy maszynie, należyte osłonięcie pasów pędnych, dobór odpowiedniej tarczy, właściwa pozycja przy pracy, należyta ochrona przed zębami tarczy, osłona przed odrzutem drzewa i wiele innych bardzo ważnych warunków.

Praca inż. Kusznera ilustrowana jest wieloma rycinami, wskazującemi jak nie należy i jak należy pracować.

Ciekawa ta, świetnie ujęta technicznie i bardzo przystępnie napisana broszura powinna znaleźć się w ręku każdego mistrza i pracownika stolarskiego, a wielu wypadkom, powstałym z nieświadomości, uda się zapobiec. (A).

## Skrzynka pocztowa

**P. Piotr Śpiewla — mistrz stolarski w Zembrzycach.**

W związku z ulgowemi postanowieniami, zawartemi w art. 8 p. 5 ustawy o państwowym podatku przemysłowym — brata właściciela warsztatu rzemieślniczego — nie zalicza się do członków rodziny, o których mowa w § 51 rozporządzenia Ministra Skarbu, z dnia 14 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 770). O ile więc warsztat zatrudniał właściciela i brata tegoż podatek przemysłowy za rok 1934, winien być opłacony: w formie świadectwa przemysłowego oraz zryczałtowanego podatku od obrotu w ogólnej sumie wraz z dodatkami — zł. 21.60.

Podatek przemysłowy na rok 1935, w którym pracuje właściciel i 2 uczniów przemysłowych (art. 116 prawa przemysłowego) opłaca podatek przemysłowy tylko w formie świadectwa przemysłowego VIII kategorji, nie opłaca natomiast zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, o ile właściciel posiada kartę rzemieślniczą, a to na podstawie § 1 (3) rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. z r. 1935, Nr. 16, poz. 89).

## OD ADMINISTRACJI

**Przypominamy o konieczności uregulowania prenumeraty na kwartał czwarty.**

## Źródła zakupów wyrobów rzemieślniczych

Prenumerata: kwartalnie zł. 2.40, półrocznie zł. 4.80, rocznie 9.60.
Ceny ogłoszeń: 1/1 strony — zł. 300, 1/2 — zł. 160, 1/4 — zł. 85, 1/8 — zł. 45, 1/16 — zł. 22.50. W tekście 25% drożej.

Wydawca: Związek Izb Rzemieślniczych R. P. Redaktor: WŁADYSŁAW GINDRICH

Zakłady Graf. „Polska Zjednoczona" Warszawa, Nowolipie 2. Tel. 11-40-45.